

## To Atlanta

Edyta Górniak

Jest taki ogień, co nie spala  
domów, książek, flag,  
A ludzie niosą go przed sobą  
I wierzą w jego siłę.

Kiedy płonie nad stadionem  
I w milionach serc,  
Cichną spory, a nienawiść  
w miłość zmienia się.

Ten ogień płonie dla mistrzów,  
co wznieśli się do gwiazd.  
I dla przegranych, którzy słabość swą  
złamali jeszcze raz.

To Atlanta, Atlanta,  
Gdy śpiewają stadiony - milkną wojny.  
To Atlanta, Atlanta,  
Niech Jej duch zawsze trwa.  
W ludziach trwa.

Był w Atlancie inny ogień  
straszny, groźny, zły,  
Jak ściana stał przed Scarlett,  
Nim przeminą z wiatrem.

Dziś czerwona ziemia Tary  
Rodzi dobre sny,  
A nad głowami ludzi plonie  
Olimpijski znicz.

Ten ogień płonie dla mistrzów,  
co wznieśli się do gwiazd.  
I dla przegranych, którzy słabość swa  
Złamali jeszcze raz.

To Atlanta, Atlanta,  
Gdy śpiewają stadiony - milkną wojny.  
To Atlanta, Atlanta,  
Niech Jej duch zawsze trwa.

I chwała tym, co gonia wiatr,  
I chwała tym, co łapia dal,  
Co walczą jak lwy, na śmierć  
By za meta objąć się!

To Atlanta, Atlanta,  
Gdy śpiewają stadiony - milkną wojny.  
To Atlanta, Atlanta,  
Niech Jej duch zawsze trwa.  
Niech zawsze trwa!

Atlanta, Atlanta,  
Gdy śpiewają stadiony - milkną wojny.  
To Atlanta, Atlanta,  
Niech Jej duch zawsze trwa!  
Tištěno z [www.txp.cz](http://www.txp.cz)